

## 70 ROCZNICA ROZWIĄZANIA ARMII KRAJOWEJ

Wobec błyskawicznych postępów wielkiej ofensywy wojsk sowieckich, która w połowie stycznia ruszyła znad Wisły, 19 stycznia 1945 r. w Częstochowie ostatni komendant AK gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” wydał rozkaz o rozwiązaniu AK i zwalnianiu żołnierzy z przysięgi, nakazując jednocześnie pozostanie w konspiracji. Generał Okulicki działając zgodnie z instrukcją rządu z 16 listopada 1944 r. wydał rozkaz, aby pozbawić NKWD pretekstu do represji na żołnierzach Państwa Podziemnego. Represje ze strony sowiektów oraz UBP jednak rosły, dlatego wielu żołnierzy powróciło do konspiracji.

Oto treść tamtego rozkazu:

### ***ŻOŁNIERZE SIĘ ZBROJNYCH W KRAJU !***

*Postępująca szybko ofensywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo słusznej sprawy, o którą walczyliśmy od roku 1939. W istocie bowiem - mimo stwarzanych pozorów wolności - oznacza to zmianę jednej okupacji na drugą, prowadzoną pod przykrywką Tymczasowego Rządu Lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach rosyjskich.*

*Żołnierze ! Od 1 września 1939 r. Naród Polski prowadzi ciężką i ofiarną walkę o jedyną Sprawę, dla której warto żyć i umierać: o swą wolność i wolność człowieka w niepodległym Państwie.*

*Wyrazicielem i rzecznikiem Narodu i tej idei jest jedyny i legalny Rząd Polski w Londynie, który walczy bez przerwy i walczyć będzie nadal o nasze słuszne prawa.*

*Polska, według rosyjskiej receptury, nie jest tą Polską, o którą bijemy się szósty rok z Niemcami, dla której popłynęło morze krwi polskiej i przecierpiano ogrom męki i zniszczenie Kraju. Walki z Sowietami nie chcemy prowadzić, ale nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym i sprawiedliwie urządzonym spotecznie Państwie Polskim.*

*Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem jedynie słusznej Sprawy, tryumfem dobra nad złem, wolności nad niewolnictwem.*

*Żołnierze Armii Krajowej !*

*Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę - z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalniam Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK.*

*W imieniu służby dziękuję Wam za dotychczasową ofiarną pracę*

*Wierzę głęboko, że zwycięży nasza Święta Sprawa, że spotkamy się w prawdziwie wolnej i demokratycznej Polsce.*

*Niech żyje Wolna, Niepodległa, Szczęśliwa Polska.*

Dowódca Sił Zbrojnych w Kraju

/-/ Niedźwiadek[1]

Gen. Bryg.

Drugi rozkaz wydany 19 stycznia 1945 r. był tajny i skierowany do komendantów obszarów, okręgów i podokręgów AK. Generał Leopold Okulicki nakazywał w nim: „W zmienionych warunkach nowej okupacji działalność naszą musimy nastawić na odbudowę niepodległości i ochronę ludności przed zagładą. W tym celu i w tym duchu wykorzystać musimy wszystkie możliwości działania legalnego, starając się opanować wszystkie dziedziny życia Tymczasowego Rządu Lubelskiego (...) AK zostaje rozwiązana, dowódcy nie ujawniają się, żołnierzy zwolnić z przysięgi, wypłacić dwumiesięczne pobory i zamelinować (...) Zachować małe dobrze zakonspirowane sztaby i całą sieć radio. Utrzymajcie łączność ze mną i działajcie w porozumieniu z aparatem Delegata Rządu.”.

Wprawdzie rozwiązanie Armii Krajowej nie oznaczało końca jej działalności, ale zapobiegło stratom trudnym do przewidzenia. Siłami kilkudziesięciu tysięcy funkcjonariuszy Wojsk Wewnętrznych, MKWD i rodzimego aparatu bezpieczeństwa uruchomiona została pacyfikacja podziemia niepodległościowego i ludności cywilnej. W akcjach przeciwko zbrojnemu podziemiu i opozycji współdziałali z NKWD funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Informacji Wojskowej, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Milicji Obywatelskiej i sądownictwa. Aresztowanych akowców poddawano brutalnym torturom, pozbawiano mienia osobistego, a częstokroć włączano do kolumn jeńców niemieckich. Z tzw. więzień operacyjnych NKWD wywożono ich transportami kolejowymi do obozów pracy i kopalni m. in. na Uralu i w Zachodniej Syberii. Wg informacji Naczelnego Wodza Tadeusza Bora-Komorowskiego w tym czasie deportowano na wschód ok. 50 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej. Innych w kraju dotknęły represje i terror ze strony rodzimych sił bezpieczeństwa. Wielu zginęło.

O dramacie żołnierzy AK tak pisał Kazimierz Wierzyński w wierszu „Na rozwiązanie Armii Krajowej” opublikowanym w lutym 1945 roku:

### **Na rozwiązanie Armii Krajowej**

Za dywizję wołyńską, nie kwiaty i wianki –  
Szubienica w Lublinie. Ojczyste Majdanki.  
Za sygnał na północy, bój pod Nowogródkiem –  
Długi urlop w więzieniu. Długi i ze skutkiem.

Za bój o naszą Roszę, Ostrą Bramę, Wilno –  
Sucha gałąź lub zsyłka na rozpacz bezsilną.  
Za dnie i noce śmierci, za lata udreki –  
Taniec w kółko: raz w oczy a drugi raz w szczęki.

Za wsie spalone, bitwy, gdzie chłopska szła czeladź –  
List gończy, tropicielski: dopaść i rozstrzelać!

Za mosty wysadzone z ręki robotniczej –  
Węszyć gdzie kto się ukrył, psy spuścić ze smyczy.

Za wyroki na katów, za celny strzał Krysta –  
Jeden wyrok: do tury. Dla wszystkich. Do czysta!.  
Za Warszawę, Warszawę, powstańcze zachcianki  
-Specjalny oddział śledczy: "przyłożyć do ścianki".

Zwinąć chorągiew z masztu. Krepą jest zasnuta –  
Za dywizję Rataja, Okrzei, Traugutta.  
Pociąć sztandar w kawałki. Rozdać wśród żołnierzy  
Na drogę niech wezmą. Na sercu niech leży.

W latach 1945 – 1947 część żołnierzy AK nadal prowadziła działalność niepodległościową m. in. w konspiracyjnych organizacjach: „Nie”, Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, oraz Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość” (WIN).

Ostatni dowódca AK Generał Leopold Okulicki w marcu 1945 r. został podstępnie aresztowany przez NKWD w Pruszkowie wraz z innymi przywódcami Polskiego Państwa Podziemnego i przewieziony do moskiewskiego więzienia na Łubiance. W czerwcu tego roku w tzw. procesie szesnastu skazano go na 10 lat więzienia. Zmarł w nieznanych okolicznościach w sowieckim więzieniu w grudniu 1946 roku.

OPRACOWANIE WŁASNE: RYSZARD JAŚKOWSKI

WYKORZYSTANO: INTERIA.PL,